

Sygn. akt: I C 921/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 września 2020 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Joanna Jank
Protokolant:	sekretarz sądowy Katarzyna Chachulska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 18 sierpnia 2020 r. w G.

sprawy z powództwa **R. M.**

przeciwko S. P.

o zadośćuczynienie

I. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5000 zł (pięć tysięcy złotych) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 23 sierpnia 2019 r. do dnia zapłaty,

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie,

III. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 207 zł (dwieście siedem złotych) z tytułu zwrotu kosztów postępowania,

IV. nakazuje ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 1616,43 zł (tysiąc sześćset szesnaście złotych i czterdzieści trzy groszy), w tym kwotę 600 zł (sześćset złotych) z zaliczki zaksięgowanej pod pozycją 500050163636, z tytułu wydatków wyłożonych tymczasowo przez Skarb państwa

V. nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 796, 15 zł (siedemset dziewięćdziesiąt sześć złotych i piętnaście groszy) z tytułu zwrotu wydatków wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Sygnatura akt: I C 921/18

UZASADNIENIE

Powód R. M. wniósł pozew przeciwko S. P. domagając się od pozwanego zapłaty kwoty 15.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że w dniu 3 marca 2017r. strony zawarły umowę, w ramach której powód zlecił pozwanemu wykonanie i montaż szafy. Umowa została wykonana. W dniu 17 marca 2017r. w czasie układania butelek na szklanych półkach, zsunęły się dwie z półek, które powód zdołał złapać, jednak trzecia spadająca półka złamała się w połowie i ostrą krawędzią obcięła powodowi opuszek kciuka. Po zatamowaniu krwawienia powód udał się do (...), lecz lekarz odmówił przyszycia obciętego fragmentu palca. Zdaniem powoda pozwany nie dokonał prawidłowego

montażu półek w szafie, ewentualnie sporządził błędny projekt, niezapewniający odpowiedniego bezpieczeństwa użytkownikowi. Na skutek zaniedbań pozwanej powód poniósł koszty związane z leczeniem, a także zmniejszyła się jego wydajność w pracy, możliwości związane z wykonywaniem prostych zadań domowych czy spędzaniem wolnego czasu. Jako podstawę powództwa powód wskazał art. 415 kc w zbiegu z art. 444 kc i art. 448 kc, ewentualnie art. 449¹ kc. Wśród niedogodności związanych ze szkodą powód wskazał problemy z prowadzeniem pojazdów mechanicznych, długotrwałe i uciążliwe leczenie, ograniczenie możliwości uprawiania sportu (powód znacznie utył), niemożność podejmowania prac w ogrodzie czy zabaw z dziećmi. Powód miał także problemy w pracy związane z obniżeniem zdolności jako pracownika, znacząco spadła jego samoocena, a także doszło do znaczącego ograniczenia możliwości samorealizacji.

(pozew k. 3-9)

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości. Pozwany zakwestionował roszczenie co do zasady i wysokości, a także zarzucił powodowi brak legitymacji procesowej, wskazując, że wprawdzie powód podpisał zlecenie, lecz faktura została wystawiona na jego matkę. Pozwany podniósł także, że zgodnie z projektem przygotowanym przez pozwanego ściany półek winny być wykonane z płyty pełnej (...), a w środkowej części półek miał być zastosowany ramiak poziomy. Powód jednak zażądał zmian w postaci oszklonych ścian bocznych oraz likwidacji ramiaka ze względów estetycznych. Nadto, twierdził, że szafka ma mieć charakter ozdobny i będą w niej eksponowane drobne bibeloty. W czasie uzgadniania projektu powód nie wskazywał, że szafki mają służyć jako barek celem przechowywania dużych ilości alkoholu. Zdaniem pozwanego w trakcie wykonywania prac powód nie miał żadnych zastrzeżeń. Niezależnie od powyższego po zdarzeniu pracownicy pozwanego odpłatnie dokonali naprawy uszkodzonych półek. Pozwany zarzucił powodowi, że nie udowodnił wszystkich przesłanek odpowiedzialności pozwanego. Zdaniem pozwanego opisane w pozwie okoliczności zdarzenia świadczą o tym, że szafka była traktowana jako barek, choć powód nigdy nie powiadomił pozwanego o takim przeznaczeniu mebla. Pozwany wskazał, że szklane półki zostały wykonane prawidłowo, zgodnie ze sztuką stolarską, zostały zamontowane na wspornikach z dodatkowym gumowym zabezpieczeniem, na które został wystawiony stosowny certyfikat. Powierzchnia zamontowanych podstaw szklanych (40 cm x 40 cm) przy standardowym, zwykłym użytkowaniu półek nie uzasadniała specjalnych konstrukcji i użycia do montażu podstaw specjalnych szklanych zabezpieczeń. Zdaniem pozwanego, powód nie wykazał związku przyczynowo – skutkowego pomiędzy zdarzeniem a szkodą i zawinionych działań pracowników pozwanego. Nadto, w jego ocenie, dochodzona kwota jest nieadekwatna do urazu. Powód nie wykazał, iż w okresie, w którym miał zwolnienie lekarskie pozostawał w stosunku pracy i faktycznie pracował. Leczenie nie było długie i uciążliwe, a twierdzenia o spadku samooceny czy ograniczeniu możliwości samorealizacji są gołosłowne.

(odpowiedź na pozew k. 37-41)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód R. M. zawarł z pozwanym S. P. prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą w K. umowę, której przedmiotem było wykonanie szafki RTV do salonu. Zgodnie z treścią zlecenia szafka miała składać się ze szklanych półek. Koszt wykonania wynosił 5.000 zł.

(dowód: zlecenie z dnia 3 marca 2017r. k. 13)

Według pierwotnego projektu przedstawionego przez pracownika pozwanego szafka miała mieć drewniane boki, a także ramiak poziomy. Następnie dokonano modyfikacji projektu, zastępując drewniane boki przeszklonymi, a także zrezygnowano z ramiaka poziomego. Ostatecznie, półki zostały zamontowane za pomocą podpórek bolcowych (kołków).

(dowód: zeznania świadka D. S. płyta CD k. 74, projekt k. 48-50)

Szafka została wykonana przez D. S. zatrudnionego przez pozwanego na podstawie umowy o pracę. Faktura za usługę została wystawiona na matkę powoda M. L..

(dowód: przesłuchanie pozwanego S. P. płyta CD k. 193, zeznania świadka D. S. płyta CD k. 74)

Szafka została wykonana przez pozwanego w sposób wadliwy i niezgodnie ze sztuką stolarską. Jeszcze przed modyfikacjami mebel miał istotną wadę konstrukcyjną uniemożliwiającą użytkowanie zgodnie z przeznaczeniem i stwarzającą zagrożenie w użytkowaniu. Wada polegała na pozbawieniu korpusu mebla stałego elementu zamontowanego po środku w postaci wieńca środkowego, stabilizacji jednej półki szklanej w obrębie tyłu i obu boków lub innego elementu łączącego oba boki zabudowy. Powyższy błąd skutkowałam zsunieniem się półek niezależnie od ich obciążenia. Odbiorca mebla powinien być uprzedzony o zagrożeniach związanych ze zmianą konstrukcji mebla, a wykonawca – nawet na żądanie konsumenta – nie powinien wykonać mebla bez elementu stabilizującego. Niezależnie od obciążenia półek mebel powodował podczas normalnego użytkowania zsuwanie się półek wykonanych ze zwykłych tafli szkła, a nie z bezpiecznego szkła z wklejoną folią pomiędzy taflami szkła. Sposób wykonania szafki oraz rodzaj użytych do jej wykonania materiałów nie były odpowiednie do określonego w umowie przeznaczenia (szafka RTV). Fakt ustawienia na półkach butelek z alkoholem nie miał wpływu na zsuniecie się półek.

(dowód: pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu meblarstwa T. C. k. 82-83v)

W dniu 17 marca 2018r. podczas układania butelek z alkoholami na półkach przedmiotowej szafki, zsunęła się dolna półka, jednak powód zdołał ją złapać, prawdopodobnie dotykając bocznej ściany szafki, w związku z czym zsunęła się również kolejna półka, którą również zdołał złapać. Trzecia, położona najwyżej półka spadając, przełamała się na pół, a ostra krawędź ucięła powodowi opuszkę lewego kciuka. W wyniku utraty opuszki nastąpiło silne krwawienie.

(dowód: przesłuchanie powoda R. M. płyta CD k. 193, dokumentacja fotograficzna k. 28, częściowo zeznania świadka A. M. płyta CD k. 68)

Powód zgłosił się do Miejskiej (...) w G., gdzie stwierdzono otwartą ranę kciuka lewego bez uszkodzenia paznokcia – ścięty opuszek palca, dość obfite krwawienie mięszkowe. Lekarz pogotowia zdezynfekował ranę, założył opatrunek hemostatyczny ze S. i G. i temblak, a także zalecił kontrolę w poradni chirurgicznej, elewację kończyny w temblaku i zimne okłady. W dniu 19 marca 2018r. powód ponownie zgłosił się na pogotowie, gdzie zdjęto spongostan, zdezynfekowano ranę i założono opatrunek z maści Kocha i G. oraz temblak. Tego samego dnia z uwagi na krwawienie z rany, powód ponownie udał się na pogotowie, gdzie założono atrauman i grassolind, a także szynę Z.. W dniach 21, 23, 26 i 28 marca 2018r. powód zgłaszał się na zmianę opatrunku. Badanie USG wykonane w dniu 28 marca 2018r. wykazało przeprost w stawie między palczkowym dalszym palca III. dłoni lewej, zaś badanie USG palca III. ręki lewej z dnia 9 kwietnia 2018r. wykazało zachowaną ciągłość ścięgna prostownika, brak wysięku i pogrubiałej błony maziowej w stawach, zachowanie ciągłości ścięgien zginaczy, brak cech uszkodzenia płytek dłoniowych.

(dowód: dokumentacja medyczna leczenia powoda k. 14-18)

Powód przebywał na zwolnieniu lekarskim w okresie od 17 marca 2018r. do 6 kwietnia 2018r.

(dowód: zwolnienie lekarskie k. 14)

Powód był zatrudniony jako I mechanik okrętowy i pracował w systemie 4 tygodnie w pracy – 4 tygodnie w domu. W dniu 15 kwietnia 2018r. powód wrócił do pracy. W pracy powód nosił opatrunek i korzystał z pomocy podwładnych przy wykonywaniu niektórych czynności. Podczas kolejnego rejsu ręka była sprawna. W czerwcu 2018r. zakończył pracę u dotychczasowego pracodawcy.

(dowód: przesłuchanie powoda R. M. płyta CD k. 193)

Powód doznał urazu w postaci obciążenia opuszki kciuka lewego. Rana została wyleczona zachowawczo opatrunkami przez ziarninowanie, bez zaburzeń w zakresie ruchu palca, a także bez zaników mięśniowych oraz zespołów bólowych.

(dowód: pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu chirurgii A. K. k. 102-103)

W związku z urazem w postaci ścięcia opuszka kciuka lewego z dużym prawdopodobieństwem mogą nastąpić niewielkiego stopnia zaburzenia czucia okolicy opuszki kciuka (w zakresie doznania dotyku), jednak sprawność ruchowa palca jest zachowana. Powyższy uraz spowodował jedynie przejściowy, czasowy uszczerbek na zdrowiu.

(dowód: pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu medycyny sądowej W. M. k. 144-148 wraz z pisemną opinią uzupełniającą k. 166-167)

Po zdarzeniu, na żądanie powoda, pozwany dokonał odpłatnie wymiany mocowań szafki.

(dowód: zeznania świadka G. D. (1) płyta CD k. 74)

W dniu 8 czerwca 2018r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę w terminie 7 dni od otrzymania wezwania. W odpowiedzi, pismem z dnia 13 czerwca 2018r. pełnomocnik pozwanego wskazał, że pozwany nie uznaje roszczeń powoda, podnosząc, że ewentualna szkoda na osobie wynika z przyczyn niezawinionych przez pozwanego.

(dowód: wezwanie do zapłaty wraz z dowodem nadania k. 23-26, pismo pozwanego z dnia 13 czerwca 2018r. k. 27)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów przedłożonych przez strony, dowodu z zeznań świadków M. L., A. M., I. P., D. S., G. D. (2), dowodu z przesłuchania stron, a także dowodu z opinii biegłych sądowych z zakresu chirurgii i medycyny sądowej.

Oceniając zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy Sąd nie dopatrywał się żadnych podstaw do kwestionowania wiarygodności i mocy dowodowej dokumentów powołanych w ustaleniach stanu faktycznego. Niezakwestionowana dokumentacja medyczna leczenia powoda jest w pełni wiarygodna, została sporządzona poza niniejszym postępowaniem i nie dla jego celów. Żadna ze stron nie kwestionowała też autentyczności dokumentów w postaci umowy zawartej przez strony w dniu 3 marca 2017 roku. Ponadto, za wiarygodną należało uznać dokumentację fotograficzną, stanowiącą dowód w rozumieniu art. 308 kpc, a przedstawiającą stan szafki po zdarzeniu z dnia 17 marca 2018 roku. W świetle zeznań świadków nie ma żadnych wątpliwości, że utrwalony na załączonych fotografiach mebel jest tożsamy z szafką, będącą przedmiotem umowy stron.

Jeśli chodzi natomiast o ocenę osobowego materiału dowodowego to niewiele do sprawy wniosły zeznania matki powoda. M. L. nie była bowiem świadkiem zdarzenia, nie wiedziała, jakie przedmioty powód układał na półkach szafki zamówionej u pozwanego, nie uczestniczyła w czynnościach związanych z zamawianiem tej szafki, ani też nie widziała szafki przed zdarzeniem, a wiedzę o przebiegu wypadku posiada z relacji powoda.

Brak było podstaw do kwestionowania zeznań świadków A. M. i I. P.. Wymienione osoby nie pozostawały z żadną ze stron w takim stosunku, który mógłby wzbudzać wątpliwości co do wiarygodności ich zeznań. A. M. zeznał, że był w mieszkaniu powoda wkrótce po zdarzeniu i widział rozbityą szybę leżącą na podłodze, a także ślady krwi i obciętej części palca. Z kolei świadek I. P. kilka tygodni przed zdarzeniem widziała w mieszkaniu powoda sporną szafkę, której konstrukcja nie była stabilna, sprawiając wrażenie, że jest jeszcze nieskręcona.

W zakresie opisu konstrukcji szafki oraz sposobu wykonania (mocowania za pomocą kołków, brak ramiaka) za wiarygodne należało uznać także zeznania świadków D. S. i G. D. (2). W tym zakresie zeznania znajdują potwierdzenie zarówno w dokumentacji projektowej i zdjęciowej, jak również w opinii biegłego sądowego z zakresu meblarstwa. Natomiast, nie sposób dać wiary zeznaniom wymienionych świadków co do prawidłowości wykonania. W tym zakresie zeznania świadków mają oczywiście ocenny charakter, zaś obaj świadkowie – jako pracownicy pozwanego – mają interes, aby zeznawać a korzystać swojego pracodawcy. Bezsporne było natomiast, że po zdarzeniu pozwany odpłatnie zmienił mocowanie półek, co potwierdził również biegły sądowy. Natomiast, znaczenia nie miała podnoszona przez

świadków okoliczność, że konstrukcja szafki została zmieniona na żądanie powoda. Jak bowiem wskazał biegły błędem było wykonanie mebla zagrażającego zdrowiu użytkowników, nawet na żądanie zamawiającego.

W części dotyczącej przebiegu zdarzenia Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zeznań powoda. Zdaniem Sądu w kontekście opinii biegłego jak najbardziej możliwe było obsunięcie się szklanych półek podczas użytkowania mebla. W zakresie dotyczącym przebiegu leczenia oraz rodzaju obrażeń zeznania powoda korelują zarówno z dokumentacją medyczną, jak też opiniami biegłych sądowych z dziedziny medycyny. Natomiast tylko częściowo za wiarygodne należało uznać zeznania powoda co do skutków, jakie przedmiotowe zdarzenie wywarło w życiu osobistym powoda. Zdaniem Sądu w tym zakresie zeznania powoda są przesadzone, przejawiające się w wyolbrzymianiu. Wobec opinii biegłych potwierdzających, że odniesiony uraz nie był poważny i nie skutkowało żadnymi istotnymi dolegliwościami oraz ograniczeniami, trudno uznać, aby odniesione obrażenia miały tak duży wpływ, jak to opisuje powód, na jego wagę, możliwość spędzania wspólnego czasu z dziećmi czy uprawiania sportu. W wyniku zdarzenia doszło do urazu tylko jednego palca ręki lewej. Nie sposób, w świetle zasad doświadczenia życiowego, przyjąć, aby taka kontuzja uniemożliwiała osobie praworęcznej wykonywanie codziennych czynności we wskazanym przez powoda stopniu.

W części istotnej do rozstrzygnięcia sprawy Sąd dał wiarę zeznaniom pozwanego S. P.. Pozwany potwierdził, że szafka została wykonana przez osoby zatrudnione przez niego na podstawie umowy o pracę, co nie było kwestionowane i koreluje z zeznaniami świadków.

Za wiarygodny dowód na okoliczność następstw wypadku dla stanu zdrowia powoda Sąd uznał też dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu chirurgii. W ocenie Sądu przedmiotowa opinia została sporządzona przez biegłego A. K. w sposób rzetelny, profesjonalny i z zachowaniem należytych standardów, stanowiąc w pełni przydatny dowód do rozstrzygnięcia sprawy. Przedstawione w opinii wnioski dotyczące stanu zdrowia powoda, przebiegu leczenia, następstw wypadku są jednoznaczne i stanowcze, poparte wszechstronną analizą przedstawionej przez powoda dokumentacji medycznej oraz badaniem poszkodowanego. Opinia biegłego nie była kwestionowana przez strony.

Sąd nie dopatrył się również podstaw do kwestionowania opinii biegłego sądowego z zakresu medycyny sądowej. Przedstawiona przez biegłego W. M. opinia również jest rzetelna, fachowa, jasna i logiczna, a także nie zawiera żadnych luk czy sprzeczności, a wnioski do jakich doszedł biegły zostały należycie i logicznie uzasadnione, a także nie budzą żadnych wątpliwości w świetle wiedzy powszechnej czy też zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Nadto, w opinii uzupełniającej biegły w sposób rzeczowy i przekonujący odniósł się do wszystkich zarzutów pozwanego i tym samym obronił swoją opinię.

Mając na uwadze całokształt zebranego materiału dowodowego Sąd doszedł do przekonania, że powództwo co do zasady zasługuje na uwzględnienie, albowiem w toku niniejszego postępowania wykazano wszystkie przesłanki odpowiedzialności deliktowej wykonawcy mebla. Przechodząc do oceny powództwa wskazać należy, że okoliczności zdarzenia, w wyniku którego powód doznał szkody, nie były pomiędzy stronami sporne. Z zeznań R. M. wynikało, że podczas układania butelek z alkoholem na szklanych półkach szafki, wykonanej uprzednio przez pozwanego, jedna z półek obsunęła się, a przy jej chwytaniu, powód prawdopodobnie dotknął bocznej ściany szafki, w wyniku czego zsunęła się kolejna półka. Obie te półki powód zdołał złapać, jednak nie chwycił trzeciej, najwyższej półki, która przełamała się, a ostra krawędź szklanej tafli przy upadku obcięła powodowi opuszek lewego kciuka. Na związek odniesionego urazu ze zsunięciem się półek wskazują także zeznania świadka A. M., który krótko po zdarzeniu pojawił się w mieszkaniu powoda i naocznie widział potłuczoną szklaną półkę, ślady obfitego krwawienia, a także leżący opuszek palca. W związku z powyższym nie budzi wątpliwości związek przyczynowy pomiędzy odniesionym urazem palca a zsunięciem się szklanej półki szafki. Bezsporne pozostawało także, że przedmiotowa szafka została wykonana przez pozwanego na podstawie umowy zawartej w dniu 3 marca 2017r. Pozwany co prawda kwestionował legitymację procesową powoda, podnosząc, że faktura VAT została wystawiona na matkę powoda, niemniej zarzut ten nie zasługiwał na uwzględnienie. W świetle zeznań świadków, w szczególności D. S., nie budzi wątpliwości, że wszelkich czynności związanych z zawarciem i wykonaniem umowy dokonywał sam powód. Potwierdzają to zeznania M. L., która wskazała, że nie uczestniczyła w żadnych czynnościach związanych z zawarciem umowy. Nadto, co istotne, pod dokumentem zatytułowanym zlecenie z dnia 3 marca 2017r. – zawierającym oświadczenia

woli stron umowy – widnieje własnoręczny podpis powoda, którego autentyczność nie była kwestionowana. Przy zawarciu umowy powód nie powoływał się na pełnomocnictwo udzielone przez matkę. Tym samym należało uznać, że stroną umowy (zamawiającym) był powód. Przesądziwszy powyższe, należy w dalszej kolejności ustalić, czy przedmiot umowy został przez pozwanego wykonany w sposób prawidłowy, a także czy przyczyną wypadku powoda była wada związana z konstrukcją mebla. Zważyć należy, iż strona pozwana broniła się, wskazując, że sposób konstrukcji szafki był adekwatny do wskazanego przez powoda celu (przechowywanie bibelotów), a na etapie zawierania i wykonania umowy powód nigdy nie wskazywał, że szafka ma służyć do eksponowania butelek z alkoholem. Nadto, pozwany twierdził, że przedstawiony powodowi pierwotny projekt zakładał wykonanie boków szafki z drewna, a także montaż po środku poziomego ramiaka. Dopiero na wyraźne żądanie powoda pozwany miał zmienić założenia projektu, zastępując drewniane boczne ściany szafki szklanymi, a także rezygnując z ramiaka. Tym samym pozwany usiłował wskazywać, że sposób wykonania mebla był adekwatny do jego przeznaczenia, zaś odpowiedzialność za zmiany projektowe ponosi wyłącznie zamawiający. W ocenie Sądu zarzuty podniesione przez pozwanego nie uchylają jego odpowiedzialności deliktowej za zaistniałe zdarzenie. W świetle bowiem opinii biegłego sądowego z zakresu meblarstwa należało uznać, że pozwany wykonał przedmiot umowy w sposób nieprawidłowy i zagrażający bezpieczeństwu jego użytkowników. Przede wszystkim należy zauważyć, że w samej umowie jako przeznaczenie mebla wskazano: szafka RTV do salonu. Z opinii biegłego z zakresu meblarstwa wynika jednak, że szafka nie nadawała się do takiego celu i miała istotną wadę konstrukcyjną. Jak bowiem stwierdził biegły T. C. szafka była obciążona wadą polegającą na pozbawieniu korpusu mebla stałego elementu zamontowanego po środku w postaci wieńca środkowego, stabilizacji jednej półki szklanej w obrębie tyłu i obu boków lub innego elementu łączącego oba boki zabudowy. Zdaniem biegłego powyższy błąd skutkował zsunięciem się półek niezależnie od ich obciążenia. Jednocześnie biegły wskazał, że ustawienie na półkach butelek z alkoholem nie miało wpływu na zsunięcie się półek. Biegły wskazał, że wykonanie mebla bez elementu stabilizującego było obiektywnie nieprawidłowe. W tym zakresie nie usprawiedliwiała postępowania wykonawcy wola konsumenta. W takim przypadku pozwany winien był przekazać powodowi informację o zagrożeniu dla użytkownika wynikającym z braku istotnych elementów konstrukcyjnych, a także wykonać mebel wyposażony w wieńiec lub przegrodę prętową. To bowiem wykonawca dysponuje stosowną wiedzą z zakresu meblarstwa, a tym samym potrafi ocenić skutki niewłaściwego wykonania mebla. Nadto, jako fachowiec wykonawca jest zobowiązany bezwzględnie do zachowania zasad sztuki stolarskiej. Z powyższych wymogów nie zwalania go nawet żądanie zgłoszone przez zamawiającego. Z opinii biegłego jednoznacznie wynika, że przyczyną urazu odniesionego przez powoda było nieprawidłowe wykonanie szafki, która miała istotną wadę konstrukcyjną, która zagrażała bezpieczeństwu użytkowników. Pozwany zatem nienależycie wykonał umowę. Zgodnie z art. 443 kc okoliczność, że działanie lub zaniechanie, z którego szkoda wynikła, stanowiło niewykonanie lub nienależyte wykonanie istniejącego uprzednio zobowiązania, nie wyłącza roszczenia o naprawienie szkody z tytułu czynu niedozwolonego, chyba że z treści istniejącego uprzednio zobowiązania wynika co innego. W doktrynie, jak i orzecznictwie przyjmuje się, że odpowiedzialność ex delicto może wchodzić w grę także w przypadku, gdy pomiędzy stronami istnieje już stosunek obligacyjny, a wyrządzenie szkody nastąpiło w wyniku niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, będącego jednocześnie naruszeniem obowiązku ciężącego na każdym podmiocie prawa (por. S. Garlicki, Glosa do wyroku SN z 28 kwietnia 1964 r., II CR 540/63, OSPiKA 1965, Nr 9, poz. 197, s. 419; W. Robaczyński, P. Księżak, Niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jako czyn niedozwolony [w:] M. Nesterowicz (red.), Czyny niedozwolone w prawie polskim i prawie porównawczym, Warszawa 2012, s. 339). Zaznaczyć jednak należy, iż bezprawność w ramach odpowiedzialności ex contractu obejmuje ściśle określony rodzaj bezprawia, będący przejawem naruszenia przez dłużnika wynikającego z treści zobowiązania obowiązku zachowania się w określony sposób, co przekłada się na niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania (tzw. bezprawność względna), różny jakościowo od bezprawia przewidzianego w art. 415. Niewykonanie zobowiązania może być zatem uznane za działanie bezprawne w rozumieniu art. 415 tylko wtedy, gdy wraz z naruszeniem obowiązków wynikających ze stosunku obligacyjnego jednocześnie następuje naruszenie nakazów i zakazów, ciężących na każdym podmiocie prawa, które wynikają z powszechnie obowiązujących norm prawnych oraz z zasad współżycia społecznego – dobrych obyczajów (por. wyr. SN z 10.4.1974 r., I PR 415/73, OSPiKA 1975, Nr 4, poz. 55; powoływany już wyr. SN z 10.10.1997 r., III CKN 202/97; wyr. SN z 17.12.2004 r., II CK 300/04, OSP 2006, Nr 2, poz. 20, z glosą M. Nesterowicza i P. Sobolewskiego, MoP 2007, Nr 24, s. 1386; wyr. SN z 1.12.2006 r., I CSK 315/06, OSNC 2007, Nr 11, poz. 169). W takim przypadku mamy do czynienia ze zbiegiem roszczeń odszkodowawczych ex delicto i ex

contractu (zob. K. Pietrzykowski (red.), Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz. Art. 1–449¹⁰, Wyd. 10, Warszawa 2020). W okolicznościach niniejszej sprawy bezprawność pozwanego należy łączyć zarówno z brakiem poinformowania konsumenta o zagrożeniach wynikających z braku zamontowania wieńca lub przegrody prętowej, jak również z wykonaniem mebla z istotną wadą konstrukcyjną. Wszak, zgodnie z art. 449¹ § 1 kc kto wytwarza w zakresie swojej działalności gospodarczej (producent) produkt niebezpieczny, odpowiada za szkodę wyrządzoną komukolwiek przez ten produkt .. (...) okolicznościach niniejszej sprawy odpowiedzialność ponosi sam pozwany, mimo że szafka została wykonana przez jego pracowników. Zgodnie bowiem z art. 430 kc kto na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która przy wykonywaniu tej czynności podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną z winy tej osoby przy wykonywaniu powierzonej jej czynności. Nie budzi bowiem wątpliwości, że powołany przepis ma zastosowanie do odpowiedzialności pracodawcy za szkodę wyrządzoną z winy pracownika. Jak bowiem wskazuje się w orzecznictwie odpowiedzialność pracodawcy wobec poszkodowanego na gruncie art. 430 kc w zw. z art. 120 § 1 kp obejmuje również zatrudnionych w zakładzie pracy wysokokwalifikowanych fachowców, co do których istnieją zaostrzone wymagania z uwagi na przynależność do określonych grup zawodowych. Za wystarczające do kwalifikacji relacji w kategoriach zwierzchnik - podwładny uznaje się ogólne podporządkowanie organizacyjne sprawcy szkody powierzającemu, który czerpie korzyści z jego aktywności, a wykonywanie działalności niezależnej nie wyklucza podporządkowania prawnego, charakterystycznego dla umowy o pracę (por. wyrok SN z dnia 25 lutego 2016r., III CSK 115/15, L.). W niniejszej sprawie natomiast nie było sporu co do tego, że bezpośredni konstruktorzy mebla, jak też osoby, które zawierały umowę z powodem są pracownikami pozwanego, zatrudnionymi na podstawie umowy o pracę. Podkreślić należy, iż odpowiedzialność z art. 430 kc jest niezależna od winy własnej zwierzchnika, zaś uzależniona jest od winy podwładnego. Jest to odpowiedzialność na zasadzie ryzyka, bowiem ryzyko nienależytego wykonania poleceń przez podwładnego jest objęte ryzykiem zwierzchnika. W konsekwencji nie może on uchylić się od odpowiedzialności przeprowadzając dowód co do braku winy (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 13 czerwca 2019r., V ACa 344/18, L.).

Spór pomiędzy stronami dotyczył także rozmiaru poniesionej przez powoda szkody niemajątkowej, a w konsekwencji wysokości należnego zadośćuczynienia za krzywdę. Zdaniem pozwanego dochodzona przez powoda kwota 15.000 zł jest nieadekwatna do rozmiaru poniesionej szkody niemajątkowej. Dokonując ustaleń w przedmiocie rozmiaru krzywdy pamiętać należy, iż nie jest możliwe ściśle określenie rozmiaru krzywdy i wysokości zadośćuczynienia, zaś każdy przypadek powinien być rozpatrywany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy (por.: wyrok SN z dnia 3 czerwca 2011r., III CSK 279/10, L.). Bez wątpienia wprowadzenie do przepisu art. 445 § 1 kc klauzuli generalnej "odpowiedniej sumy" pozostawia sądowi orzekającemu margines uznaniowości, co do wysokości zasądzonej kwoty. Jest on dodatkowo wzmocniony fakultatywnym charakterem tego przyznania ("może"), co wskazuje na konstrukcję należnego zadośćuczynienia dopiero po przekroczeniu pewnego poziomu krzywdy (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 1974r., II CR 763/73, OSPiKA 1975, nr 7-8, poz. 171). Pomimo niemożności ściśle ustalenia wysokości uszczerbku należy jednak opierać rozstrzygnięcie na kryteriach zobiektywizowanych, a nie kierować się wyłącznie subiektywnymi odczuciami poszkodowanego. Sąd miał na uwadze, iż wobec niewymierności szkody niemajątkowej określając wysokość "odpowiedniej sumy", sąd powinien niewątpliwie kierować się celami oraz charakterem zadośćuczynienia i uwzględnić wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej szkody niemajątkowej. Podstawowe znaczenie musi mieć rozmiar doznanej krzywdy, o którym decydują przede wszystkim takie czynniki, jak rodzaj uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia, ich nieodwracalny charakter polegający zwłaszcza na kalectwie, długotrwałość i przebieg procesu leczenia, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i długotrwałość, wiek poszkodowanego i jego szanse na przyszłość oraz poczucie nieprzydatności społecznej (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2004r., II CK 131/03). Ponadto należy mieć na względzie, iż chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne, a więc ból i inne dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała, czy rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia, wyłączenia z normalnego życia itp. Celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Winno ono mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości (a więc prognozy na przyszłość). Przy ocenie więc "odpowiedniej sumy" należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności danego

wypadku, mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy (por.: wyrok SN z dnia 3 lutego 2000r., CKN 969/98, LEX nr 50824).

Mając na uwadze wszystkie przytoczone powyżej okoliczności Sąd uznał, że odpowiednia do rozmiaru poniesionej przez powoda szkody niemajątkowej pozostaje kwota 5.000 zł, natomiast dochodzona kwota 15.000 zł jest wygórowana i całkowicie nieadekwatna do rodzaju i charakteru urazu, a także skutków wypadku w życiu codziennym. W świetle opinii złożonych przez biegłych sądowych z zakresu medycyny należało uznać, że skutek przedmiotowego zdarzenia powód doznał urazu w postaci obciążenia opuszki kciuka lewego. Jak wskazał biegły z zakresu chirurgii A. K. uraz ten został wyleczony zachowawczo opatrunkami przez ziarninowanie, nie skutkowało żadnymi zaburzeniami w zakresie ruchu palca. Biegły nie stwierdził także zaników mięśniowych ani też występujących aktualnie zespołów bólowych. W zasadzie jedynym istotnym i mającym wpływ na codzienne funkcjonowanie powoda skutkiem urazu pozostają niewielkiego stopnia zaburzenia czucia okolicy opuszki kciuka. Zważywszy na funkcję kciuka, który zapewnia chwytność dłoni, odniesione obrażenia mogły powodować trudności w chwytaniu czy przytrzymywaniu przedmiotów. W przypadku powoda, który jest zatrudniony w charakterze mechanika okrętowego, zaburzenia czucia mogły powodować pewne trudności w pracy zawodowej przy wykonywaniu czynności wymagających pełnej sprawności obu dłoni. Z zeznań powoda wynikało, że po powrocie do pracy miał założony opatrunek, co utrudniało wypełnienie obowiązków służbowych związanych z konserwacją maszyn okrętowych, wymagających sprawności obu kciuków. Jednak mając na względzie, że powód jest osobą praworęczną, a zaburzenia czucia – jak wyjaśnił biegły W. M. – mają charakter przejściowy, zakres niedogodności wynikających z odniesionego urazu nie jest wielki. Przy ustalaniu rozmiaru poniesionej szkody niemajątkowej Sąd wziął pod uwagę także przebieg i długotrwałość leczenia. Z przedłożonej dokumentacji medycznej wynika, że powód pozostawał pod opieką lekarza chirurga do dnia 28 marca 2018r. Bezpośrednio po zdarzeniu został zaopatrzony w Miejskiej (...), gdzie zdezynfekowano ranę, założono opatrunek i unieruchomienie palca. Następnie, w dniach 19, 21, 23, 26 i 28 marca 2018r. powód przyjeżdżał na pogotowie celem zmiany opatrunku. Nadto, dwukrotnie powód poddany był badaniu USG palca. W okresie od 17 marca 2018r. do 6 kwietnia 2018r. powód przebywał na zwolnieniu lekarskim. Wreszcie, nie można pomijać tego, że każda ingerencja w tkanki żywego organizmu powoduje dolegliwości bólowe. W przypadku amputacji części palca niewątpliwie takie dolegliwości wystąpiły, co również przekładało się na dyskomfort życia powoda.

Natomiast, zdaniem Sądu, nie sposób przyjąć, że przedmiotowe zdarzenie wywarło tak znaczny wpływ na życie osobiste powoda, jak wynika z jego zeznań. Podkreślić należy, iż odniesiony przez niego uraz był niewielki, dotyczył tylko jednego palca. Za znacznie przejawione należało zatem uznać zeznania powoda, że odniesione obrażenia całkowicie uniemożliwiły mu sprawowanie opieki nad dziećmi i zabawy z nimi. Co prawda uraz kciuka jednej dłoni może utrudniać niektóre zabawy (np. gra na PlayStation), jednak mimo tego urazu powód mógł bez przeszkód spędzać czas z dziećmi w inny sposób (gra w piłkę, gry planszowe etc.). Odniesione obrażenia w ogóle nie miały natomiast wpływu na wykonywanie takich obowiązków jak odprowadzanie dzieci do szkoły. Jako osoba praworęczna powód mógł też bez większych trudności przygotowywać także kanapki. Podobnie, za wyolbrzymione należało uznać zeznania powoda co do wpływu wypadku na uprawianie sportu. Wprawdzie, uraz kciuka uniemożliwiał np. podnoszenie sztangi, niemniej mógł on bez przeszkód ćwiczyć mięśnie brzucha czy nóg. Powód mógł wykonywać też wszelkie ćwiczenia niewymagające używania palca, np. biegać na bieżni. Ponadto, nie sposób przyjąć, że niewielki uraz jednego palca miał wpływ na znaczną zmianę wagi. Na pierwszej rozprawie w dniu 23 października 2018r., a więc nieco ponad pół roku po zdarzeniu, powód nie sprawiał wrażenia osoby mającej problemy z wagą. Zresztą, zważywszy na względnie krótki okres leczenia powód nie mógł przybrać znacząco na wadze. Podkreślić przy tym należy, iż charakter odniesionego urazu nie pozbawiał powoda całkowicie możliwości uprawiania sportu i tym samym nawet w okresie leczenia powód miał możliwość kontrolowania swojej wagi. W powyższym zakresie twierdzenia powodowa należało uznać za nieudowodnione, nieznajdujące oparcia w zasadach doświadczenia życiowego, a przytoczone jedynie na potrzeby niniejszego postępowania.

Mając zatem na względzie ogół przedstawionych powyżej skutków wypadku, w szczególności stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i długotrwałość, długotrwałość i przebieg procesu leczenia, wpływ skutków zdarzenia na życie zawodowe i możliwość uprawiania sportu, a także wiek poszkodowanego – na podstawie

art. 430 kc oraz art. 445 § 1 kc w zw. z art. 444 kc – Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.000 zł. Nie ulega przy tym wątpliwości, że wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2001r., III CKN 427/00, L.). Z uwagi na wzrost zamożności społeczeństwa (co przejawia się choćby stałym wzrostem przeciętnego wynagrodzenia za pracę), a jednocześnie ze względu na spadek siły nabywczej pieniądza, zasądzenie niskich kwot z tytułu zadośćuczynienia nie będzie spełniało kompensacyjnej funkcji tego świadczenia. Ponadto należy pamiętać, że zdrowie jest dobrem szczególnie cennym, a zasądzenie niskich kwot tytułem zadośćuczynienia w przypadkach ciężkiego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia prowadzi do niepożądanego jego deprecjacji (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 24 stycznia 2019r., I ACa 705/18, L.).

Nadto, Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od zasądzonej kwoty od dnia wniesienia pozwu tj. od dnia 23 sierpnia 2018r. do dnia zapłaty, mając na uwadze, że przed wytoczeniem niniejszego powództwa powód wzywał pozwanego do zapłaty. Zważyć bowiem należy, iż w dniu 8 czerwca 2018r. powód skierował do pozwanego wezwanie do zapłaty kwoty 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę, wyznaczając mu siedmiodniowy termin do spełnienia świadczenia. Wezwanie niewątpliwie zostało pozwanemu doręczone, gdyż pismem z dnia 13 czerwca 2018r. odmówił uznania roszczenia. Tym samym, w dacie wytoczenia powództwa, roszczenie było już niewątpliwie wymagalne.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 100 kpc w zw. z § 2 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Zważyć bowiem należało, iż strona powodowa wygrała niniejsze postępowanie w 33 %, zaś strona pozwana w 67 % i w takim stosunku należy się każdej ze stron zwrot kosztów od przeciwnika. Koszty strony powodowej stanowiły opłata sądowa od pozwu (750 zł), zaliczka na poczet opinii biegłego (1.600 zł), opłata za czynności fachowego pełnomocnika – radcy prawnego w stawce minimalnej (3.600 zł), opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł) – w łącznej wysokości 5.967 zł. Z kolei koszty strony pozwanej stanowiły koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3.617 zł. Po wzajemnym skompensowaniu należności pozwanemu należała się od powoda kwota 207 zł.

Na podstawie art. 100 kpc w zw. z art. 5 ust. 3, art. 8 ust.1 i art. 83 i 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał ściągnąć od każdej ze stron na rzecz Sądu Rejonowego – Skarbu Państwa w G. nieuiszczone koszty wynagrodzenia biegłych, które zostały tymczasowo wypłacone ze Skarbu Państwa w stosunku w jakim strony przegrały niniejszy proces. W związku z tym Sąd obciążył powoda kwotą 1.616,43 zł, stanowiącą 2/3 nieuiszczonych wydatków, a powoda kwotą 796,15 zł, co stanowi 1/3 nierozliczonych kosztów opinii biegłych.